

Co dla Polaków w Holandii oznacza walka rządu z fikcyjnym samozatrudnieniem?

6 grudnia 2024

Holenderski urząd skarbowy od stycznia 2025 zacznie bardziej aktywnie zwalczać fikcyjne samozatrudnienie. Jeśli pracujesz na własny rachunek lub korzystasz z usług freelancerów w swojej firmie, co nowe podejście ze strony fiskusa będzie dla Ciebie oznaczać?

W „Kraju tulipanów” przepisy, które określają, kto „naprawdę” pracuje, jako osoba samozatrudniona, a kto tak naprawdę wykonuje pracę „etatową” dla jednego pracodawcy jedynie pod przykrywką self-employment weszły w życie aż osiem lat temu. Póki co jednak, do tej pory nie były one w pełni wyegzekwowane. To ma się jednak zmienić od przyszłego roku. W jaki sposób? Wyjaśniamy!

Przepisy obowiązujące w Holandii stanowią, że osobę uważa się za samozatrudnioną (ZPP – Zelfstandige Zonder Personeel), jeśli ponosi ryzyko finansowe, ma własne narzędzia i inny sprzęt, posiada specjalistyczną wiedzę, której nie posiada firma, z której usług korzysta jak czytamy na łamach serwisu dutchnews.nl. Regulacje te dotyczą wszystkich sektorów gospodarki, a nie tylko tych, w których powszechnie jest fikcyjne samozatrudnienie (służba zdrowia, budownictwo, kurierzy). Każdy, kto jest zarejestrowany w Izbie Handlowej i pracuje jako ZPP, musi się do nich dostosować.

Warto zwrócić uwagę, że jeśli ktoś pracuje w określonych godzinach lub w określonym miejscu, korzysta np. z laptopa dostarczonego przez klienta, używa firmowego maila i nosi firmowe ubrania, są bardzo znaczącymi wyznacznikami tego, że samozatrudnienie może być fikcyjne. Niemniej, fakty i

okoliczności w konkretnym przypadku decydują o tym, czy ktoś powinien zostać sklasyfikowany jako freelancer, czy etatowy pracownik, jak czytamy na łamach dutchnews.nl.

Urząd skarbowy najpierw skupi się na pracodawcach. Jeśli okaże się, że korzystają z freelancerów, którzy powinni być pracownikami etatowymi, będą karani grzywnami, a także zobowiązani do zapłaty wszystkich zaległych podatków i składek. To właśnie stanowi bowiem największy problem w tej kwestii – pracując, jako ZPP nie płaci się składek na ubezpieczenie społeczne, a to oznacza, że państwowy system emerytalny i fundusz świadczeń inwalidzkich na tym traci.

Jeśli okaże się, że mamy do czynienia z fikcyjnym samozatrudnieniem, to zgodnie z holenderskim prawem, pracownik może zostać zmuszony do zwrotu wszelkich ulg podatkowych, które mu przysługiwały na B2B.

Zasadniczo tacy fikcyjni freelancerzy są tańsi dla pracodawców, ponieważ nie muszą płacić podatku dochodowego i składek na ubezpieczenie społeczne w ich imieniu, a także nie mają prawa do urlopu ani do zasiłku chorobowego.

Według danych Izby Handlowej w Holandii jest około 1,7 miliona zarejestrowanych samozatrudnionych. Według krajowej agencji statystycznej CBS około 13% pracującej populacji zarabia większość lub całość swoich dochodów jako freelancerzy.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk